

# „Archiwizacja, opracowanie i udostępnianie Zbiorów Folkloru Muzycznego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Etap I”

**Wanda Drewniakowa**, z domu Bartoń, urodziła się w 1928 roku w Maryniowie, gm. Milejów w powiecie łączyńskim. Pieśni nauczyła się od niejakiemu Szabały i od Franciszki Baryły z Maryniowa. Od roku 1955 mieszkała w Ciechankach Łąncuchowskich, gdzie w opinii mieszkańców uchodziła za śpiewaczkę, występowała też na różnych uroczystościach.

W grudniu 1975 roku, pracownik Muzeum Wsi Lubelskiej, Włodzimierz Sławosz Dębski, przeprowadził nagrania z mieszkańcami Ciechanek Łąncuchowskich, a transkrypcji słowno-muzycznej dokonał w styczniu następnego roku. Nagrania znajdują się w Zbiorach Folkloru Muzycznego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Materiały te opracowywane są w ramach projektu **„Archiwizacja, opracowanie i udostępnianie Zbiorów Folkloru Muzycznego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Etap I”**.

Przedsięwzięcie jest dotowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Tradycyjna i Ludowa 2024. Projekt ma na celu kompleksowe uporządkowanie, opracowanie i udostępnienie Zbiorów Folkloru Muzycznego, tj. nagrań pieśni i muzyki tradycyjnej, wraz z istniejącą dokumentacją z Zasobów Naukowych Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Partnerami projektu są **Instytut Nauk o Kulturze UMCS** oraz **Instytut Sztuki PAN - Zbiory Fonograficzne**.

Na fotografiach: fragmenty zapisów Włodzimierza Dębskiego, stanowiące dokumentację uzupełniającą do nagrań fonicznych. Fragmenty rękopisu Wandy Drewniakowej z tekstem pieśni zwanej „Chłopskie wesele” o incipicie *Różne pieśni są śpiewane i tematy wyzyskane*; Taśma 2A i Teki 4 w ZFM MWL.

Chłopstwa wesela. *Łosyński*  
Pierwsze pieśni są opiewane i tematy  
wyprężane, taki pomysł upadł mi  
w głowę zapiewam pieśni dudowe.  
Dudowe i wejście strachu sobie i wam  
na poroście. A niestety gości wiele  
zapiewam chłopstwa wesela. A w  
bramie taniec ludziska Bartek  
Bartka w progu ścisła, jak się  
przyznał gdzieś do zęby. Bartka  
jechać olej mi gęmbi. Bo na zawsze  
tego jucha a Bartka se jno stucha  
zale muzyka mnie ładana,  
Bartek, mówi się wchana  
chodzą Bartka chodzą o chustu  
przywrócić ci się wółpusta.  
Bartka rapiec Bartek za nią  
pocierali olej z kanią.  
Wysła Bartka z pora pieca pololana  
zale brucha, Bartka niły polony ci



Źródło: <https://skansen.lublin.pl/?p=27245>